

ZPRE o sytuacji na Kaukazie Północnym

22 czerwca Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło umiarkowane krytyczną rezolucję na temat sytuacji na Kaukazie Północnym, zwracając w niej uwagę m.in. na przypadki łamania praw człowieka. Rosyjscy delegaci głosowali w większości za rezolucją (jedynie trzech wstrzymało się od głosu). Może to wskazywać, że Moskwa chce uzyskać dodatkowy środek nacisku na przywódców północnokaukaskich republik, zwłaszcza na prezydenta Czeczenii Ramzana Kadyrowa.

W rezolucji, przygotowanej na podstawie raportu szwajcarskiego senatora Dicka Marty'ego, najwięcej uwagi poświęcono Czeczenii. Doceniając starania Rosji o odbudowę republiki ze zniszczeń wojennych zwrócono jednocześnie uwagę, że panuje tam klimat zastraszania społeczeństwa obywatelskiego i mediów oraz „personalizacja władzy”.

Rosyjscy delegaci do ZPRE, którzy w poprzednich latach głosowali przeciwko krytycznym wobec ich kraju rezolucjom, tym razem poparli ją. Jak się wydaje, miało to na celu przede wszystkim poprawę wizerunku Rosji jako kraju otwartego na krytykę. Jednocześnie, Moskwa może obecnie „dyscyplinować” lidera Czeczenii powołując się na międzynarodowy dokument. Ostry protest strony rosyjskiej wywołała obecność na sali obrad ZPRE emisariusza czeczeńskich separatystów Achmeda Zakajewa (będących w opozycji zarówno wobec Kadyrowa, jak i bojowników islamskich Dokki Umarowa), ściganego w Rosji za terroryzm. Rosja zażądała 23 czerwca wyjaśnień w tej sprawie od sekretarza generalnego RE Thorbjørna Jaglanda. <GÓR>